

NFZ zmienia zasady płacenia za leczenie

Mateusz Weber

dziennikarz działu Warszawa

NFZ zmienia zasady finansowania leczenia dzieci na oddziałach intensywnej opieki medycznej. Zdaniem dyrektorów szpitali, placówki na tym stracą. Szpital przy Nieklańskiej szacuje, że może to być nawet 800 tys zł.

– Fundusz zmienił sposób wyceny świadczeń w trakcie trwania umowy. Teraz płaci tylko za pobyt dziecka na OIOM-ie. Szpital nie dostanie już pieniędzy, gdy potem mały pacjent trafi na inny oddział – mówi dr Joanna Strzelecka, zastępca dyrektora ds. Lecznictwa w szpitalu dziecięcym przy Nieklańskiej. – Chyba NFZ szuka oszczędności,

bo weryfikuje teraz wszystkie lecznice – dodaje.

Wcześniej każde świadczenie wykonywane na OIOM rozliczane było oddzielnie. Teraz fundusz chce je rozliczać jako jedną usługę. – W umowach na ubiegły rok było zapisane, że żadne zmiany w trakcie ich trwania nie mogą być wprowadzone. W tym roku nie ma tego zapisu – tłumaczy Jerzy Serafin, rzecznik prasowy mazowieckiego oddziału NFZ.

Fundusz uważa, że szpitale dostaną wystarczającą ilość pieniędzy na leczenie najcięższej choroby dzieci. Owszem – sposób wyceny zmieni się, ale będzie ona wyższa. Nie ma mowy o oszczędzaniu na małych pacjentach. Zdaniem funduszu do tej pory dzieci

wędrowały po oddziałach, a NFZ za wszystko musiał płacić. – Chcemy usprawnić system – mówi Serafin – Ideą tego rozwiązania jest to, aby podpisywać kontrakt blokowo, a nie po kawalku – dodaje.

Szpitala boją się jednak, że nowy sposób rozliczeń spowoduje, iż ceny świadczeń będą niedoszacowane. NFZ wliczył bowiem do pieniędzy przekazywanych na OIOM m.in. środki na bardzo drogie żywnie nie pozajelitowe.

– To będą pojedyncze przypadki. Jeżeli tak się zdarzy, to zawsze można odwołać się do dyrektora oddziału wojewódzkiego. Jeżeli szpital udowodni, że wycena była za niska, dyrektor doliczy pieniądze – uspokaja Serafin.